

Być z miastem sam na sam

Maryla Rodowicz

Lubię w miasta skoczyć nurt,
w światel tłum i dźwięków chór
i do serca miasta aż
lubię zbliżyć twarz.
Lubię w oczach ulic dal
i burzę nagłą ludzkich fal
w zgiełku, który dobrze znam,
być z miastem sam na sam.
Laj, la, la...
Być z miastem sam na sam.

Lubię w mieście zapach dnia
i kiedy wiatr w górze gna,
gdy ulicą błądzi dym,
lubię błądzić razem z nim,
lubię miasta cierpki smak
i okien ciepło blisko tak,
pijanych poczuć oddech bram,
być z miastem sam na sam.
Laj, la, la...
Być z miastem sam na sam.

Lubię czasem odejść w bok
i miasto mieć tuż o krok,
słyszeć spoza cichych drzew
bliskich ulic śpiew,
lubię w mroku ciepły gwar
i wsiąkać w szmery sennych par
latarni, którą dobrze znam,
być z miastem sam na sam.
Laj, la, la...
Być z miastem sam na sam.